

**Roman Jusiak OFM**

# Obiekty sakralne w kontekście kształtowanej przestrzeni

## 1. Wstęp

**N**aukowa refleksja nad zagadnieniem kształtowania przestrzeni jest współcześnie bardzo ważna i potrzebna. Do tego zagadnienia należy jednak podchodzić interdyscyplinarnie. Dla kreatorów przestrzeni publicznej szczególnie przydatne mogą być przemyślenia antropologiczne i socjologiczne. Niekiedy bowiem architekci i różnego rodzaju decydenci od środowiska kierują się bardziej ideologiami lub aktualnymi modami niż dobrem człowieka. Zagadnienia te są szczególnie ważne współcześnie w Polsce, gdy formuje się u nas społeczeństwo o charakterze pluralistycznym i obywatelskim.

Biorąc pod uwagę kształtowanie *przestrzeni*, już na wstępie można sformułować postulat, aby wszyscy odpowiedzialni za aranżację środowiska kierowali się paradygmatem personalistycznym. Należy też stale podkreślać podejście ekologiczne i pogłębiać społeczną świadomość, że pomiędzy człowiekiem a środowiskiem występuje obopólna relacja. To ludzie i ich decyzje tworzą *przestrzeń* swojego życia, a ta – jako otoczenie kulturowo-przyrodnicze – oddziałuje na człowieka.

W zaprezentowanych tu refleksjach, przyjmując w miarę możliwości interdyscyplinarne podejście, pragniemy zwrócić uwagę na specyficzny charakter obiektów sakralnych i ich religijno-społeczną rolę oraz zasygnalizować konieczność ich odpowiedniego projektowania i usytuowania w przestrzeni. Niewątpliwie w pełni uzasadniona jest bowiem teza, że wszyscy podejmujący decyzje dotyczące przestrzeni powinni w należyтым wymiarze brać pod uwagę ludzi i ich potrzeby, ale w harmonii ze środowiskiem przyrodniczym, którego człowiek jest elementem. Tymczasem tworzone współcześnie dzieła nie zawsze w sposób właściwy prezentują humanistyczne podejście, czyli uwzględniają potrzeby osobowe (szczególnie religijne) i właściwy szacunek dla przyrody. Kreowana przestrzeń kulturowa, którą konstytuują również różnego rodzaju obiekty sakralne, obojętnie gdzie jest tworzona i jaki ma charakter, winna być skierowana na osobę ludzką i zaspokajać jej potrzeby. Ogólnie mówiąc, tworzone dzieła zawsze powinny być przyjazne człowiekowi.

Podstawową zasadą wszelkiej aktywności w ramach tworzenia *przestrzeni* winno być więc podejście personalistyczne, co w praktyce oznacza, że wszystko co się tworzy w obszarach życia społecznego powinno być przeznaczone dla człowieka i wynikać z naturalnej akceptacji życia oraz pozytywnego stosunku do świata przyrody (flory i fauny)<sup>1</sup>.

## 2. Człowiek w centrum kształtowanej przestrzeni

Humanistyczne podejście do otoczenia i tworzonej przestrzeni życiowej dla człowieka powinno być nacechowane przede wszystkim respektem dla ludzkich potrzeb, które jednak należy rozsądnie zaspokajać w harmonii z całą przyrodą<sup>2</sup>. Podstawą właściwej kreacji przestrzeni winna być afirmacja świata i człowieka (osoby ludzkiej), który zajmuje w środowisku centralne miejsce. Takie przekonanie jest zakotwiczone w filozoficznej myśli greckiej i rzymskiej oraz bardzo mocno akcentowane przez współczesne chrześcijaństwo. Chrześcijaństwo przyjmuje, że świat został stworzony przez Boga i powierzony pieczy człowieka. Człowiek, będąc obrazem Boga, jawi się jako współpracownik Bożego dzieła stworzenia, nie może w swoim działaniu przyczyniać się do zniszczenia tego dzieła, ponieważ wówczas sprzeniewierza się swemu powołaniu. Dlatego wszyscy powinni wziąć na siebie odpowiedzialność za środowisko i otaczający świat. Nauki przyrodnicze wskazują, że istnieje ogromna bioróżnorodność i naturalna równowaga w przyrodzie, ale nierozważne i krótkowzroczne działania ludzi mogą tę równowagę zakłócić i wówczas życie biologiczne na planecie może zostać zagrożone<sup>3</sup>. Człowiek, podobnie jak wszystkie organizmy żywe, w jakimś zakresie przynależy do świata przyrody, jest więc jej elementem, ale jako istota myśląca jest również w jakimś stopniu jej kreatorem. Niestety, nie wszyscy charakteryzują się myśleniem ekologicznym, dlatego nie wolno być biernym, gdy ma miejsce niszczenie przyrody.

Chrześcijaństwo nawiązuje do biblijnego obrazu: „Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad rybami morskimi, nad ptactwem i nad wszelkim zwierzętami naziemnym” (Rdz 1, 28). Bardzo interesujące wyjaśnienie relacji człowieka do przyrody podaje papież Jan Paweł II: „Z pewnością Bóg dał człowiekowi zadanie „panowania” nad stworzeniem i „uprawiania ogrodu” świata. Jednakże człowiek powinien wypełniać to zadanie, szanując obraz Boga, którym został naznaczony, a więc rozumnie i z miłością. Znaczy to, że musi się poczuwać do odpowiedzialności za dary, które otrzymał i wciąż otrzymuje od Boga”<sup>4</sup>. Człowiek dysponuje więc otrzymanym od Stwórcy darem, który, jeśli jest to możliwe, powinien być permanentnie udoskonalany, aby w odpowiednim stanie mógł zostać przekazany następnym pokoleniom. Dalej papież poucza: „panowanie przekazane przez Stwórcę człowiekowi, nie oznacza władzy absolutnej, nie może też być mowy o wolności „używania” lub dowolnego dysponowania rzeczami. Ograniczenie nałożone od początku na człowieka przez samego Stwórcę wyrażone w sposób symboliczny w zakazie „spożywania owocu drzewa” jasno okazuje,

że w odniesieniu do widzialnej natury jesteśmy poddani nie tylko prawom biologicznym, ale także moralnym, których nie można bezkarnie przekraczać. Właściwa koncepcja rozwoju nie może pomijać powyższych rozwiązań – dotyczących użycia elementów natury, odnawiania się zasobów i skutków nieuporządkowanego uprzemysłowienia – stawiając nasze sumienia wobec wymiaru moralnego, jakim winien odznaczać się rozwój”<sup>5</sup>. W dążeniu do urbanistycznego rozwoju należy więc uświadamiać sobie konieczność przyjmowania etycznych norm, uwzględniających akceptację świata przyrody.

Należy również brać pod uwagę, że środowisko przyrodnicze, oprócz walorów estetycznych, pełni ważne funkcje w zachowaniu ludzkiego zdrowia. Dlatego prawdziwa twórczość urbanistyczna i architektoniczna powinna być wyrazem ludzkiej inteligencji, estetyki, kultury, szacunku do natury, krótko mówiąc, powinna być emanacją ludzkiego ducha<sup>6</sup>. Bardzo interesująca jest chrześcijańska koncepcja relacji pomiędzy twórczością architektoniczną a środowiskiem naturalnym.

### **3. Chrześcijańska koncepcja relacji pomiędzy architekturą a przyrodą**

Przeprowadzając refleksję nad przestrzenią antropogeniczną, należy najpierw określić podstawowe zasady relacji pomiędzy tworzoną urbanizacyjną architekturą a przyrodą. Architektura to sztuka i umiejętność kształtowania i organizowania przestrzeni w realnych formach mających na celu zaspokojenie materialnych i duchowych potrzeb człowieka. Jest więc elementem kultury, co można rozumieć jako ogół działań i wytworów ludzkich<sup>7</sup>.

Stosunek Kościoła katolickiego do przyrody oddaje wypowiedź papieża Jana Pawła II: „Współczesne społeczeństwo nie znajdzie rozwiązania w kwestii ekologicznej, jeśli poważnie nie zweryfikuje swojego stylu życia. W wielu stronach świata hołduje się zasadom hedonizmu i konsumpcji, nie troszcząc się wcale o ich zgubne konsekwencje. Zły stan ekologii jest przejawem głębokiego moralnego kryzysu człowieka, bowiem brak poczucia wartości osoby i życia ludzkiego powoduje obojętność w stosunku do innych i do świata”<sup>8</sup>. Papież zwraca uwagę, że na współczesnym pokoleniu ciąży odpowiedzialność i obowiązek troski o to, aby bezmyślnie nie niszczyć środowiska. Podkreśla potrzebę uszanowania harmonii w świecie („równowagi ekologicznej”), a tam, gdzie ona została naruszona, należy ją przywrócić. Rozwój społeczno-kulturowy powinien odbywać się na drodze harmonijnego współżycia człowieka z przyrodą. Kościół twierdzi, że takie zadanie Bóg zlecił człowiekowi, powołując go do udziału w panowaniu nad ziemią. Człowiek powinien być odpowiedzialny za środowisko życia.

W Polsce zauważa się bardzo dużą troskę o wysoki poziom architektoniczny obiektów sakralnych powstających w ostatnim okresie oraz o estetykę środowiska przyrodniczego, w których one powstają i funkcjonują. Większość świątyń to oryginalne dzieła architektury, usytuowane wśród wspaniałych elementów przyrodniczych. Również znane sanktuaria w świecie (Lourdes, La Sallet itp.) i w Polsce

(Kalwarie, Licheń itp.) są położone nie tylko we wspaniałym otoczeniu naturalnym, ale obserwuje się dużą troskę opiekunów o różnorodne elementy przyrodnicze w tego rodzaju ośrodkach. W Polsce można zaobserwować to w znanym sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej, które zyskało w tym względzie międzynarodową sławę<sup>9</sup>, o czym świadczy fakt wpisania go na Światową Listę Dziedzictwa Kultury i Natury UNESCO<sup>10</sup>. Ten wyjątkowy kompleks sakralny składa się z kilkudziesięciu obiektów (kościółków, kaplic, figur, mostów itp.) oraz przepięknego parku krajobrazowego (aleje drzewne, lasy, pola, łąki). Warto podkreślić, że wybudowane w ostatnim okresie nowe obiekty na terenie sanktuarium zostały odpowiednio wkomponowane w środowisko przyrodnicze i wspaniale harmonizują z istniejącymi zabytkami<sup>11</sup>. Twórcy tego zespołu sakralnego przenieśli w to miejsce układ urbanistyczny Jerozolimy z czasów Chrystusa, przy czym kompozycja architektoniczna doskonale harmonizuje z naturalnym lokalnym krajobrazem, co wyróżnia ten zespół spośród kalwarii Europy<sup>12</sup>. O piękno środowiska przyrodniczego dba się również i w innych ośrodkach kultu religijnego. Przyniesione fakty upoważniają do postawienia tezy, że chrześcijanie nie tylko ideologicznie prezentują pozytywny stosunek do przyrody, ale w praktyce koncentrują się na właściwym rozwoju środowiska przyrodniczego.

W naszych polskich realiach, gdzie ok. 90% mieszkańców w jakimś stopniu jest związanych z Kościołem katolickim, warto przypomnieć chrześcijańską koncepcję twórczości architektonicznej. W świetle tej religii ludzka aktywność w ogóle, w tym i twórczość architektoniczna, powinna być elementem świadomego zaangażowania się człowieka w Boże dzieło *stwarzania* oraz „czynienia sobie ziemi poddaną”<sup>13</sup>. Architektura jako działalność człowieka, poprzez którą włącza się on w Boże dzieło tworzenia, bezwzględnie więc musi liczyć się z przyrodą, która pochodzi od samego Boga. Człowiek bowiem nie jest absolutnym hegemonem przyrody, lecz z woli Boga jej użytkownikiem. Należy więc wyraźnie uświadomić sobie obowiązki człowieka wobec świata przyrody, którą powinien on szanować i chronić, jako dzieło Stwórcy. Równocześnie należy pamiętać, że człowiek (w religii chrześcijańskiej jest rozumiany jako *dziecko Boże*) wraz z jego wymiarem duchowym i odniesieniem do transcendencji, powinien być w centrum twórczości architektonicznej. Tak więc kreując przestrzeń, należy zawsze uwzględniać osobę ludzką wraz z jej potrzebami.

#### 4. Architektura a ludzkie odniesienia transcendentne

Obiektywnie rzecz ujmując, wielu ludzi w swoim życiu szuka transcendentnych odniesień, a ośrodki kultu religijnego w życiu społecznym odgrywały i w wielu przypadkach nadal odgrywają ważne funkcje społeczne i kulturowe. Obiekty religijne są zazwyczaj wspaniałymi wyrazami kulturowej aktywności ludzi, o czym świadczą pozostałe ruiny świątyń babilońskich, egipskich, greckich, rzymskich i monumentalne świątynie Inków w Pisac oraz na wyspach jeziora Titicaca. Również pagody w Indiach, Birmie, Laosie, meczety w krajach arabskich, a także wiele świątyń różnych religii olśniewają pięknem i artystycznym kunsztem.

Współcześnie można podziwiać wspaniałe świątynie w Ziemi Świętej, Rzymie oraz powstałe w ostatnich wiekach monumentalne katolickie sanktuaria w Lourdes, Fatimie i La Sallete. Natomiast w Polsce, oprócz wielu przepięknych historycznych świątyń (np. katedra na Wawelu, kościół Mariacki w Krakowie, Jasna Góra, Kalwaria Zebrzydowska itd.) współcześnie wybudowano olśniewające swoim pięknem ośrodki w Krakowie–Łagiewnikach, Licheniu, Zakopanem na Krzeptówkach i wiele innych.

W Europie swoim pięknem zachwycają szczególnie gotyckie świątynie, poczynając od portugalskiej Coimbrzy, przez kościoły w Hiszpanii (ze wspaniałą katedrą w Salamance) i Francji (z arcydziełami gotyku w Chartres, Reims, Amiens, Paryżu, Rouen) oraz świątynie w Strasburgu, Kolonii, Pradze, Wiedniu, Krakowie, Gdańsku, Wilnie i Lwowie. Zachwycają w nich strzeliste formy, pomysłowe łuki, maswerki, witraże, rozłożyste sklepienia, z charakterystycznym pinaklem oraz wieńczącymi rynnny maskaronami. Należy stwierdzić, że żadna wcześniejsza kultura nie zostawiła tak strzelistych budowli, jak ma to miejsce w przypadku gotyckich świątyń tworzonych przez katolików. U ich genezy stoi zazwyczaj wola lokalnej społeczności lub dobrowolna donacja władcy, wyrażająca cześć i szacunek dla transcendencji. Dodatkowo warto zauważyć, że ośrodki kultu religijnego to zazwyczaj obiekty o wartościowej i oryginalnej architekturze, posiadające wspaniałe wyposażenie<sup>14</sup>. Historia potwierdza tezę, że odniesienia transcendentalne stały u genezy wielu wspaniałych budowli architektonicznych i tworzenia innych cennych dzieł kulturowych.

Konkludując, można stwierdzić, że przy kreacji przestrzeni należy uwzględnić transcendentne odniesienia wielu ludzi, wykazując dla nich zrozumienie i szacunek. Społeczeństwa demokratyczne powinny umożliwiać wierzącym zaspokajanie ich religijnych potrzeb. Niestety, ze smutkiem należy stwierdzić, że we współczesnej kreacji przestrzeni niektórzy architekci wykazują uprzedzenia wobec chrześcijańskiej symboliki<sup>15</sup> i brak zrozumienia dla religijnych potrzeb.

## 5. Potrzeby osobowe w centrum kreacji architektonicznej

Odpowiedzialni za kształtowanie przestrzeni powinni zawsze brać pod uwagę ludzkie potrzeby. Wśród różnych potrzeb (materialnych, społecznych, komunikacyjnych, kulturowych, edukacyjnych, rekreacyjnych) dla wielu ludzi ważne są również potrzeby duchowe i religijne, których odpowiedzialni za życie społeczne nie powinni lekceważyć, ponieważ takie podejście zawsze przynosi szkodę, przede wszystkim osobom wierzącym, a bardzo często również całej społeczności.

Ideologiczne podejście do obiektów sakralnych zazwyczaj przynosi negatywne skutki, tak w rozumieniu obiektywnym, jak i subiektywnym oraz w odniesieniu globalnym, jak i lokalnym. Przykładem może być: barbarzyństwo Talibów niszczących obiekty religijne, które były wspaniałymi dziełami kultury. Podobne postawy prezentowali skrajni marksiści w Kambodży, Chinach, Związku Radzieckim, a także różnego rodzaju rewolucjoniści i rebelianci oraz naziści, którzy zniszczyli wiele wspaniałych, zabytkowych synagog i kirkutów. Również w Polsce były przypadki niszczenia obiektów



tów religijnych, szczególnie cerkwi, a ideologiczne podejście, ignorujące potrzeby religijne szczególnie uwidocznili się u nas po II wojnie światowej (szczególnie lata 1945–1980). Wówczas z reguły rzadko wydawano zezwolenia na budowę obiektów sakralnych lub przeszkadzano w ich powstawaniu. Społeczne skutki takiego negatywnego podejścia do potrzeb religijnych można było zaobserwować szczególnie na przykładzie tzw. wydarzeń związanych z obroną krzyża w miejscu planowanej budowy kościoła w Nowej Hucie.

Warto temu zdarzeniu poświęcić specjalną konstatację. Nowa Huta, której budowę rozpoczęto w marcu 1949 r., miała być sztandarową budową socjalizmu i przykładowym miastem nowego ustroju, w którym nie przewidywano budownictwa sakralnego. Początkowo rzeczywiście miasto rozwijało się wyjątkowo intensywnie (w 1956 r. było ok. 90 tys. mieszkańców). Jednak mieszkańcy odczuwali brak ośrodka religijnego (kościół), dlatego w 1952 r. powołano parafię w Bieńczykach. Był to szczytowy okresie stalinizmu, dlatego komunistyczne władze nie wydały zezwolenia na budowę kościoła. Powstała paradoksalna sytuacja, że istniejąca bardzo duża parafia (ok. 30 tys. wiernych) nie posiadała kościoła. Zmiany, które przyniósł w Polsce 1956 r. wydawały się dawać szansę na zmianę tej kuriozalnej sytuacji. W styczniu 1957 r. władze lokalne wydały oficjalną zgodę na budowę świątyni. Jednocześnie wyznaczono teren o powierzchni blisko 1 ha. Komitet Budowy uzyskał pozwolenie na ustawienie krzyża w miejscu przyszłej świątyni. Od tej pory w miejscu, w którym stanął krzyż odbywały się uroczystości religijne. Niestety komunistyczni decydenci zmienili politykę wobec Kościoła. W 1959 r. władze oficjalnie wycofały zgodę na lokalizację kościoła w Nowej Hucie, a Wydział Finansowy przejął konto bankowe, następnie rozwiązano Komitet Budowy Kościoła i wydano pismo nakazujące usunięcie krzyża, a gdy parafia tego nie uczyniła, 27 kwietnia 1960 r. grupa wysłanych przez władze robotników próbowała usunąć krzyż. Na placu budowy zaczęli gromadzić się ludzie (początkowo ok. 1000 osób), a atmosfera stawała się coraz bardziej napięta. Milicjanci zaczęli bić pojedyncze osoby i rozpędzać tłum. Rozpoczęły się starcia ludności z milicją, a sytuacja wyraźnie wymknęła się władzom spod kontroli. Użyto ostrej amunicji, byli ranni i zabici, a na ulicach pojawiły się barykady. W kolejnych 3 dniach, milicja jeszcze wielokrotnie rozpędzała grupy ludzi gromadzących się wokół krzyża. Ogólny bilans walk o krzyż w Nowej Hucie był dotkliwy dla protestujących, aresztowano prawie 500 osób, z których wiele otrzymało wysokie wyroki (do 5 lat więzienia), ok. 120 protestujących ukarano grzywnami, a kilkadziesiąt osób straciło pracę. Tak więc negatywna postawa rządzących wobec religijnych potrzeb obywateli przyniosła ogromne krzywdy wielu ludziom oraz poważne szkody społeczne, kulturowe i osobowe.

Kulturowe i estetyczne skutki ideologicznego podejścia do budowy obiektów religijnych można zobrazować na przykładzie dwu diecezji: przemyskiej i lubelskiej. Po wojnie rządzący komuniści w zasadzie nie wydawali zezwoleń na budowę nowych świątyni. W latach 70. XX w. Kościół katolicki w diecezji przemyskiej (kierowany przez ks. bpa Ignacego Tokarczuka) nie dostosował się do rozporządzeń rządzących i tamtejsza ludność samowolnie budowała kościoły. W konsekwencji, budowane

bez zezwoleń świątynie nie są ciekawe pod względem architektonicznym, ale były obiektami, w których wierzący mogli zaspokajać swoje potrzeby religijne. Natomiast tam, gdzie wydawano zezwolenia (np. w diecezji lubelskiej) powstały interesujące pod względem architektonicznym obiekty sakralne (szczególnie kościoły).

Analizę skutków podejścia ideologicznego i różnych uprzedzeń rządzących, niektórych naukowców i architektów, można uzupełnić zwróceniem uwagi na fakt, że w przedmiotowej literaturze okresu marksistowskiego w Polsce z reguły nie znajdujemy opracowań, które przy kształtowaniu przestrzeni poważnie uwzględniałyby architekturę sakralną<sup>16</sup>, czyli istnienie i funkcjonowanie ośrodków religijnych. Wydaje się, że współcześnie w niektórych środowiskach znowu można zaobserwować unikanie tego rodzaju zagadnień<sup>17</sup>, a przecież projektowanie obiektów religijnych i aranżowanie wokół nich otoczenia przyrodniczego stwarza ogromne możliwości architektoniczne.

Faktem jest, że współcześnie – w dobie globalizacji – zmieniają się koncepcje aranżowania przestrzeni miejskiej, w której pojawiają się drapacze chmur, noszące insygnia światowych hoteli i międzynarodowych korporacji oraz rozbudowują się banki i ośrodki konsumpcji. Powstają wielkie centra, skupiające setki sklepów, lecz także kina, kręgielnie, hotele. Pod wpływem różnorodnych bodźców zmienia się niewątpliwie architektura przestrzeni publicznej i krajobraz wielu miast. Z drugiej strony należy zwrócić również uwagę na oczywiste fakty społeczne, które dowodzą, że w Polsce potrzeby duchowe są w zasadzie powszechne odczuwalne.

Socjologowie religii stwierdzają, że społeczeństwa, które nie stwarzają możliwości zaspokajania potrzeb duchowych, są zagrożone różnego rodzaju niepokojami i konfliktami. Dlatego nie wolno lekceważyć religijnych potrzeb obywateli i zawsze należy przeznaczać odpowiednie miejsca na ośrodki kultu religijnego. Życie ludzkie nie sprowadza się tylko do banków i centrów handlowych. Nie można – z powodów ideologicznych lub stereotypowych uprzedzeń – spychać na margines osobowych potrzeb, w tym religijnych. Należy stwierdzić, że obecnie pod tym względem nie jest w Polsce najgorzej. Znajduje to wyraz w fakcie sytuowania obiektów religijnych w niektórych centrach handlowych (np. na Śląsku) lub w ich pobliżu, w tworzeniu tzw. miejsc modlitw (kaplic) na lotniskach, w szpitalach, różnych ośrodkach opiekuńczych i zakładach resocjalizacyjnych itp. W tym miejscu należy podkreślić również fakt, że katolickie ośrodki religijne pełnią nie tylko funkcje ściśle konfesyjne, ale z reguły są ważnymi elementami życia społecznego i kulturowego<sup>18</sup>.

Biorąc pod uwagę architekturę budowanych współcześnie w Polsce świątyń i ośrodków religijnych, można stwierdzić, że często budzą one emocje i nie zawsze zyskują powszechną akceptację. Jest faktem, że często za wizytówkę naszej kultury uznaje się architekturę sakralną, katedry, bazyliki, drewniane kościołki, cmentarze i różnego rodzaju kapliczki. Niewątpliwie w polski pejzaż bardzo wyraźnie wpisują się świątynie i przydrożne kapliczki.

Można zauważyć, że współczesne budowle sakralne (szczególnie kościoły) nie wszystkich satysfakcjonują i budzą kontrowersje. W porównaniu z tymi, które powstawały przez stulecia, niektóre są świadectwem bezradności architektów i inwestorów. Wydaje się niekiedy, że budowniczości zapomnieli, czym powinien być taki obiekt.

Wiele z nich ma udziwnione kształty, są pretensjonalne, skupiają uwagę na samych sobie i różnych udziwnieniach ekstrawagancjach i osobliwościach, udają inne publiczne gmachy, są oderwane od kontekstu pejzażu, a przede wszystkim nie kierują ku transcendencji, stając się niekiedy elementem dekoncentrującym człowieka. Zastrzeżenia budzą tak niektóre koncepcje architektoniczne, jak i inne elementy, takie jak: wnętrza świątyni, malarstwo, rzeźby, polichromia, oświetlenie i umieszczane figury.

## 6. Wnioski

Antropologiczną refleksję nad kreowaniem przestrzeni i miejscem w niej obiektów sakralnych można zakończyć supozycjami. Analiza niektórych poczynań urbanistów dowodzi, że nie zawsze we właściwym stopniu uwzględniają oni człowieka i jego potrzeby osobowe (odniesienie transcendentne). Poza tym, biorąc pod uwagę decyzje i zachowania związane z przyrodą, tak w przypadku architektów (niektórych!), jak i zwykłych obywateli, rodzi się postulat większej ekologicznej edukacji społecznej, aby wyrobić powszechny szacunek zarówno dla natury, jak również dla zabytkowej architektury, będącej świadectwem rozwoju kulturowego, której nie wolno lekceważyć i bezmyślnie niszczyć. Z uwagi na fakt, że dziedzictwo to transmituje wartości uznawane przez poprzednie pokolenia, należy odnosić się do niego z pietyzmem. Przyrodę natomiast należy szanować i o nią starannie dbać, ponieważ jest ona nieodzownym elementem ludzkiego życia, a dla wierzącego dodatkowo jest fascynującym dziełem Stwórcy.

Architekt, który jest prawdziwym twórcą, powinien umieć zharmonizować szacunek dla przyrody z potrzebami ludzkimi, a w sytuacjach konfliktowych, po uwzględnieniu opinii kompetentnych fachowców, podjąć odpowiedzialną decyzję. Architektura oraz przyroda powinny być traktowane łącznie, jako równoważne elementy ludzkiego środowiska. Bowiem przyroda, oprócz walorów estetycznych, pełni również ważne funkcje w zachowaniu ludzkiego zdrowia. Dlatego prawdziwa twórczość urbanistyczna i architektoniczna powinna być wyrazem ludzkiej inteligencji, kultury, szacunku do natury, krótko mówiąc, powinna być emanacją ludzkiego ducha.

### Przypisy:

<sup>1</sup> Por. A. Jackowski, *Świąta przestrzeń świata. Podstawy geografii religii*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2003.

<sup>2</sup> Można tu przywołać biblijną koncepcję: „Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię” (Rdz 1,1), wskazującą na świat jak na dzieło miłości stwórczej Boga. W teologii katolickiej „świat” to „niebo i ziemia”, które Bóg uczynił, czyli własnym aktem stwórczym powołał do istnienia. W ten sposób Bóg objawił siebie, swoją wszechmoc i miłość, dlatego świat jest dobry, sensowny, piękny i jest swego rodzaju pomostem pomiędzy człowiekiem a Bogiem.

<sup>3</sup> J. M. Szymański, *Cywilizacja Biosfery. Silva rerum – ekologiczne miscellanea*, Biblioteka „Zielonych Brygad”, Kraków, nr 27 (1998), s. 5.



<sup>4</sup> Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Christifideles Laici*, nr 43.

<sup>5</sup> *Ibidem*.

<sup>6</sup> Chrześcijanie w tego rodzaju aktywności widzą zdolność człowieka do transcendencji i możliwość współdziałania ze Stwórcą oraz wypełnianiem Jego woli, aby „czynić sobie ziemię poddaną”.

<sup>7</sup> Por. St. Pasierb, *Pionowy wymiar kultury*, Kraków 1983, s. 7.

<sup>8</sup> *Orędzie Jana Pawła II na XXIII Światowy Dzień Pokoju z 8 grudnia 1989 r.*, „L'Observatore Romano”, 1989, nr 12, s. 22.

<sup>9</sup> Por. A. Jackowski, *Kalwaria Zebrzydowska w sieci ośrodków pielgrzymkowych w Polsce i w Europie*, „Peregrinus Cracoviensis”, 1995, z. 2, s. 67.

<sup>10</sup> A. Mitkowska, *Kalwaria Zebrzydowska – Krajobrazowy Zespół Parkowo-Architektoniczny Manierystycznej Kalwarii (Parku Pielgrzymkowego). Zabytek Kultury Rzeczypospolitej Polskiej kierowany do wpisu na Listę Światowego Dziedzictwa*, Warszawa 1998.

<sup>11</sup> Por. J. Bogdanowski, *Wernakularyzm, czyli stare i nowe w Kalwarii Zebrzydowskiej*, „Aura – Ochrona Środowiska”, 1996, nr 8, s. 34.

<sup>12</sup> A. Mitkowska, *Kalwaryjskie drogi pielgrzymkowe „ogrodami modlitwy” (na przykładzie „Drózek” w Kalwarii Zebrzydowskiej)*, „Peregrinus Cracoviensis”, 1995, z. 2, s. 39–57.

<sup>13</sup> Por. *Księga Rodzaju*, 1, 27–28.

<sup>14</sup> W wielu ośrodkach kultu religijnego są zorganizowane różnego rodzaju zbiory, galerie, muzea, wystawy, w których gromadzone są zazwyczaj bardzo cenne eksponaty (rzeźby, dzieła malarstwa, elementy wyposażenia wnętrz, przykłady sztuki złotniczej, rękopisy, starodruki, lapidaria) oraz cenne księgozbiory (biblioteki i archiwa).

<sup>15</sup> Współczesną nieśmiałość, a nawet niezrozumiały lęk przed jednoznacznym zmanifestowaniem odniesień transcendentnych można zaobserwować na przykładzie wyników konkursu na upamiętnienie pobytu Jana Pawła II na placu Piłsudskiego w Warszawie. Zwycięski projekt z 2005 r. przedstawiał kolumnadę ze zwieńczeniem i cytatem: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze Ziemi”. Natomiast na wirtualnej makiecie z trudem można dopatrzeć się religijnej symboliki, którą skromnie wyrażał tylko mało widoczny znak krzyża z pastorału papieża Jana Pawła II.

<sup>16</sup> W klasycznym opracowaniu z omawianego okresu pt. *Socjologia i kształtowanie przestrzeni*, Aleksandra Wallis, PIW, Warszawa 1971, nie wspomniana się o ośrodkach kultu religijnego i ich miejsca w kształtowaniu przestrzeni.

<sup>17</sup> W zorganizowanej w 2009 r. (12 i 13 października) w Lublinie (Lubelskie Towarzystwo Naukowe) interdyscyplinarnej konferencji naukowej pt. *Przestrzeń antropogeniczna miasta Lublina. Waloryzacja, wytwarzanie, użytkowanie*, tylko socjologowie (prof. dr hab. Józef Styk, dr Roman Jusiak) mówili o ośrodkach religijnych, podczas gdy architekci i inne wypowiedziane osoby odpowiedzialne za kreację przestrzeni w ogóle nie podejmowali tematu ośrodków kultu, tak jakby ich tworzenie i funkcjonowanie nie było w kręgu zainteresowania twórców przestrzeni antropologicznej.

<sup>18</sup> R. Jusiak, *Kościół katolicki wobec wybranych kwestii społecznych i religijnych w Polsce. Studium socjologiczne*, Wyd. KUL, Lublin 2009, s. 245.

## **Sacred sites and their spatial context**

(SUMMARY)

It is often necessary to take a moment and reflect upon ongoing spatial changes. Designers and decision-makers often resort to antropological and sociological approaches to spatial issues. The driving principle behind all creative efforts ought to be personalization or the consideration of human needs in the design process. Creative work should be based on an acceptance of life and a positive view of the natural world (flora and fauna). Ecological issues should be given due respect. It is necessary to become more aware of the relationship between man and the environment.

Individuals create their own life space and this life space affects society in the form of culture. A humanistic approach to one's environment and life space should be based on the respect for human needs including religious needs, which ought to be satisfied in harmony with the natural environment.

Objectively speaking, individuals seek transcendental points of reference, which is manifested in the creation of religious sites that play important social and cultural roles. Christianity is characterized by an affirmation of the world and of man. Cultural heritage ought to be treated with respect because it transmits values important for individuals' cultural identity. The natural environment also deserves respect and care, as it is an inherent element of human life. For religious individuals, the natural environment is a fascinating work of the Creator.

A designer should be able to reconcile respect for the environment with human needs. In the event of conflicting interests, the recommendations of competent experts should be taken into account. The same way that a physician must sometimes remove sick tissue to save a patient, a designer must make responsible decisions that will affect society and nature. Architecture and nature ought to be treated as equivalent in terms of their importance to the human environment.

*Roman Jusiak OFM, dr  
Katedra Pedagogiki Społecznej  
Wydział Nauk Społecznych  
Katolicki Uniwersytet Lubelski  
Lublin*